

KURJER WARSZAWSKI.

D. 2. Kwietnia. — Rok 1851.
Środa.

N^o 88.

Jutro, Śgo Ryszarda B.

Dzień dzisiejszy czyli Środa po 4tej Niedzieli Wielkiego Postu, przeznaczony był w pierwszych wiekach Chrześcijańskiego Kościoła, na publiczny examini Katechumenów, którym w następną Sobotę Wielką, uroczyste CHRZEST Sty, bywał udzielany.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, mianować raczył Kawalerami Orderu Śtej ANNY IIIej kl: z kokardą, za odznaczenie się w działaniach wojennych przy uśmierzeniu *Oselii*, Xcia *Lukomskiego*, Majora z Pułku Nawagińskiego piechoty; i Sztabs-Kapitana *Wodzińskiego*, z Bataljonu Gruzyjskiej piechoty Nr 7; a Kawalerami tegoż Orderu kl: IVtej z napisem: *za waleczność*, Podporuczników: *Pia-seckiego* i *Wilkiego*, z pułku Nawagińskiego piechoty.

Przez Rozporządzenia Kom: R. i Władz Oddzielnych, w Wydziale Kom: Rząd: Sprawiedliwości, mianowani: Pisarz Sądu Pok: Okrę: Łomżyński, pełniący tymczasowie z delegacji Urząd Assessora Prokuratorji w Królestwie, *Felix Helman*, p. o. Podpisarza Tryb: Cyw: Gub: Radoms: w Radomiu, i Podpisarz Sądu Pok: Okr: Łomżyńskiego, pełniący z tymczasowej delegacji Urząd Pisarza, *Teod: Walecki*, p. o. Pisarza tegoż Sądu. — Przeniesieni dla dobra służby: Pisarz Sądu Pok: Ok: Radomskiego w Radomsku, *Teofil Krąkowski*, na p. o. Pisarza Sądu Pok: Okr: Lipnowski, i Pisarz Sądu Pok: Okr: Lipnowskiego, *Andrzej Majewski*, na p. o. Pisarza Sądu Pok: Okrę: Radomski. — W Okręgu Nauk: Warszawskim, mianowani: Dziennikarz w Zarządzie Nauko: Warszaws:, *Alexy Broniewski*, Starszym Pomocnikiem Naczelnika Stołu; Pomocnik Młodszy Naczelnika Stołu, *Jakób Okniński*, Dziennikarzem; Sekretarz przy Gimnazjum Realnem w Warszawie, *Piotr Markiewicz*, Młodszym Pomocnikiem Naczelnika Stołu w Zarządzie Okr: Nauk: Warsz.; Sekretarz przy Szkole Realnej w Szczecbrzeszynie, *Jan Maleyszewski*, Sekretarzem przy Gim: Realnem w Warszawie; p. o. Sekretarza przy b. Gimnazjum w Siedlcach, *Stan: Bojanowski*, Sekretarzem przy Szkole Realnej w Szczecbrzeszynie; Kancelista Zarządu Okr: Nauk: Warszaws:, *Jan Troszyński*, Młodszym Pomocnikiem Naczelnika Stołu w tymże Zarządzie; Starszy Nauczyciel przy Szkole wyższej Realnej w Kielcach, *Sekretarz Kolleg: Jan Jeleniew*, Nadzorcą Etałowym przy Szkole Powiatowej w Pułtusk; Młodszy Nauczyciel przy Szkole wyższej Realnej w Kielcach, *Igu: Jezierski*, Starszym Nauczycielem w tejże Szkole.

Rozkazem do Zarządu Cywilnego z dnia 13/25 Lutego 1851 r., Nr 8, mylnie nazwany w texcie Polskim Iszy Rachmistrz w Sekcji Skarbowej Rządu Gub: Warszaw:, *Kazim: Cosnowski*, p. o. Rewizora Skarbo: w Okręgu Brzezińskim, mianowany został: p. o. Kontrolera Skarbowego w Okręgu Brzezińskim.

Rada Administracyjna, mianowała Xiędza *Jana Szeligowskiego*, Administratora Kościoła Parafjalnego we

wsii *Czastarach* Gub: Warszawskiej, Proboszczem tegoż Kościoła.

Rada Administracyjna zatwierdziła zapisy: 1) na utrzymanie Kaplicy Rożańcowej MATKI BOŻKIEJ przy Kościele parafjalnym w m. *Radomiu* rs. 45; 2) na reparację Kościoła *XX. Bernardynów* w *Radomiu* rs. 45, przez niegdy *Józefę Gozmann* uczynione.

Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. *Antoniego Kamińskiego*, b. Naczelnika Wydziału Wyznań w Kom: Rz: Spraw W. i D., odprawione będą w Kościele Ś. *KAROLA Boromeusza* o godz: 9ej rano, a w Kościele *XX. Kapucynów* o godz: 10tej rano, żałobne Nabożeństwa; na które, Krewnych i Przyjaciół zmarłego, zaprasza się.

Jutro, o godz: 10tej przed południem, odbędzie się w Kościele *XX. Augustjanów*, żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. *Ignacego* i *Joanny* z Paprockich małżonków *Baranowskich*; na które, Krewni, Przyjaciele i Znajomi, zaproszeni zostają.

Czteroletni *Xawerek*, syn *Alexandra* i *Marji* z *Zien-teckich Holtorff*, Urzędnika Senatu, wczoraj rozstał się z tym światem. Zwłoki jego wyprowadzone będą jutro o godz: 5tej po południu, z dolnego Kościoła Śgo *Krzyża*, na smętarz *Powązkowski*; na które, Stroskami *Rodzice*, zapraszają *Krewnych*, *Przyjaciół* i *Znajomych*.

Onegdaj, *Kazimierz Boski*, Dziedzic dóbr *Bobrowni-ki* z przyległościami, b. Radca Dyrekcji Tow: Kredyto-wego Ziemińskiego, przeżywszy lat 65, po krótkiej cho-robie, rozstał się z tym światem. Stroskana Żona wraz z Synem, zaprasza *Krewnych*, *Przyjaciół* i *Znajomych*, na exportację zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z dolnego Kościoła Śgo *Krzyża*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Jakób Struss, Emeryt, przeżywszy lat 77, onegdaj rozstał się z tym światem. Pozostałe Dzieci i Wnuki, zapraszają *Krewnych*, *Przyjaciół* i *Znajomych*, na exportację Jego, jutro o godz: 5tej po południu, z dolnego Kościoła Śgo *Krzyża*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

W dniu 30 z. m. we wsi *Wychodea*, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeniosła się do wieczności, ś. p. *Marja Magdalena* z *Winerów* 1^o voto *Dobrowolska*, 2^o voto *Chrzanowska*. Zwłoki jej, jutro wywiezione zostaną do wsi parafjalnej *Chociszewo*, a w dniu następnym będą pochowane. Pozostały Mąż, zaprasza *Krewnych*, *Przyjaciół* i *Sąsiadów*, na exportację.

W dniu 27 z. m., zmarła *Katarzyna* z *Białeckich Głębocka*, Wdowa, przy familji zostająca, i licząca lat 95. Ś. p. *Głębocka*, urodzona była w *Warszawie*, z *Wojciecha* i *Ewy* małżonków.

(Art: nad:). Wiadomość odebrana o skonie ś. p. *Jana Nacikowskiego*, Burmistrza m. *Brzezin*, w okręgu *Strykowskim* Gub: Warszawskiej położonego, przejęła za-

lem nie tylko Jego prawdziwych Przyjaciół, ale i Kolegów, którzy dawniej z nim obowiązki jako Urzędnika pełnili. On bowiem jako przyjaciel, umiał pogodzić i otrzeć łzy swego przyjaciela, już to radą, już wsparciem, na co swój grosz zapracowany poświęcał; jako urzędnik, wywiązywał się z swoich obowiązków. Kto Cię znał *Janie* z bliska, kto młodociane życie z Tobą spędził, ten Cię mógł najlepiej poznać. Przyjmij więc Szanowna Familjo, hołd mojego szacunku dla Niego, jako od Przyjaciela i Kolegi młodości. — J.

Dnia 16 z. m. rozstała się z tym światem ś. p. Kazimiera z Russanowskich *Igelstrom*. Zwłoki zmarłej, złożone zostały w grobie familijnym we wsi *Koniuchy* w Powiecie Hrubieszowskim.

Literatura *Czeska* wzbogaci się w ciągu bieżącego roku niepospolicie: Pałackiego *Dzieje czeskiego Narodu* wkrótce wyjdą z druku; *Szafarzyk* przygotowuje etymologiczny *Słownik* i drugie wydanie swoich *Starożytności słowiańskich*; *Czelakowski* pracuje nad komentarzem do *Słownika Jungmuna*, tudzież nad *Zbiorem słowiańskich przysłów*, który ma być tak obfity, że sama rubryka *Przysłowia mądrości*, obejmować będzie 40 arkuszy druku. Profesor *Swoboda*, uproszony przez swoich uczniów i Przyjaciół, przekłada z łacińskiego na język *czeski* najdawniejszą *czeską* kronikę *Roczniki Dziekana Koźmy*, gdyż dziełko to w stylu popularnym napisane, w ręku każdego *Czecha* znajdowaćby się powinno. Wniosek również zakładania sięgobziorów gminnych nieprzeinał bez skutku, i już kilka takich bibliotek po większej części narodowej historii i literaturze poświęconych, założono.

(A. n.) Z powodu zamieszczenia w jednym z *Kalendarzy* na r. 1851 wiadomości, że wody mineralne znajdują się także we wsi *Siekierkach* pod *Warszawą*, zamieszczony został w *Kurjerze* z dnia 20 Lutego r. b. Nr 28 artykuł, którego autor, wsparty powagą *Dziedzica* wsi rzeczonej, stanowczo twierdzi: że wód mineralnych ta włość nigdy mieć nie mogła i nie ma ich dziś. Dla wyjaśnienia tej rzeczy, powołać się musimy na tom 20 *Roczników b. Towarzystwa Przyjaciół Nauk* z r. 1828, w którym Prezes tegoż Towarzystwa, w zagajeniu swem na str: 14, tak się w tym przedmiocie wyraża: »Kolega *Celiński* zajmował się rozważaniem własności i rozbiorem chemicznym wody w studni we wsi *Siekierki* większe pod *Warszawą*, wykopanej. Studnia ta jest naprzód z tego powodu uwagi godną, iż będąc położoną o 100 łokci tylko od koryta *Wisły*, żadnej z nią nie ma komunikacji; tak dalece, iż nawet gdy woda *wisłana* przybiera i na 4ry łokcie do cembrowiny zbliża się, woda w studni w jednej mierze zostaje, i zawsze różni się od *wisłanej*. Co do części składowych, zawiera ta woda prócz powietrza atmosferycznego, kwas węglowy, za pomocą którego jest w niej niedokwas żelaza rozpuszczony, tudzież węglany i saletry ziemne. Szczegółowy opis tego rozbioru, złożony jest w aktach Towarzystwa.» ***

W Nr 82 *Kurjera*, zdając sprawozdanie o ruchu żeglugi parowej na *Wiśle*, udzieliliśmy szczegółową wiadomość o statkach parowych, a mianowicie: *Xięciu*

Warszawskim, *Koperniku*, *Wiśle* i *Krakowie*, który wraz z 10 gabarami zimował w górze to jest pod *Rachowem*. Wówczas także dodaliśmy, iż statek ten, to jest *Kaków*, ruszył wraz z innemi do przeznaczonego miejsca. Tymczasem wczoraj ktoś puścić wieść i statek ten przeniósł do *Gdańska*, a następnie z *Gdańska* przybił z nim pod *Warszawę*. Proszeni o wyprowadzenie z błędu Publiczności, dodajemy: iż oprócz udzielonych przez nas w Nr 82 *Kurjera* wiadomości, żadnego dotąd oddzielnego ruchu w tych statkach nie było, a tem bardziej z pod *Rachowa* do *Gdańska*, i że o każdej przedsięwziętej podróży tychże, nieomieszkalibyśmy uczynić w piśmie naszym wzmianki. Z końcem dopiero tego tygodnia, spodziewamy go się z powrotem, i to z góry, od Nowego Miasta *Korczyną*.

Dziś i jutro ciągnięcie 3ciej klasy *Loterji Klasyfikacyjnej*.

(A. n.) Pan *Xiążkiewicz* Zegarmistrz, przy ulicy *Senatorskiej* Nr 454 zamieszkały, mając odemnie oddany do reparacji zegarek złoty repeter *Paryzki* cylinder, po każdej godzinie sam kuranty odgrywający, takowy pomimo zupełnego uszkodzenia i połączenia trudnych kombinacji harmonji muzykalnej, do pierwotnego stanu doskonałości, za nader umiarkowanym wynagrodzeniem doprowadził, czem dowiódł gruntownej znajomości wyższego posiadania Sztuki Zegarmistrzowskiej. Z tego powodu oznajmiam mu podziękowanie, i polecam go każdemu jako sumiennego, i zdolnego Zegarmistrza zasługującego na powszechne zaufanie. — *Brandysz*, Emeryt K. R. S. W. i D.

Chociaż 31szy *Marca*, potężnie pomnożył błoto *Warszawskie*, przecież 1 *Kwiecień* niezawiodł nas. Dzień był dosyć pogodny, mimo że trochę chłodny, dla tego też pokazało się na mieście, kilka nader zgrabnych a bardzo lekko wiatowanych surducików tak zwanych *francuzkich*, z pracowni znanego w *Warszawie* P. *Tomaszkiewicza*.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od J. N. Talara bitego z MATKĄ BOZKĄ, z r. 1765, na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Częstochowskiej*, w Kościele po-*Paulińskim* w *Warszawie*. — Zaś na umieszczenie Ciborium w Wielkim Ołtarzu Kościoła Śgo *KAROLA Boromeusza*: od Jana W. kop. 50, od *Duczyńskiego* kop. 75, od *Lipińskiego* kop. 15, od X. W. kop. 15, od E. *Kloss* kop. 15, i od A. J. W. kop. 60, Parafjan tegoż Kościoła. Oraz od familji J. L. M. rs. 25, i od A. W. kop. 30, na powyższe Ciborium. — Od PP. Q. i X. rs. 1 k. 50, dla ubogich pod opieką Tow: Warsz: Dobroczynności. — Od A. W. kop. 30, dla Wdowy przy ulicy *Leszno* Nro 675. — Bezimiennie, kop. 30, dla Instytutu moralnie zan: dzieci, na intencję zmarłych *Ignacego* i *Anny Barbary*. — Od J. T. kop. 25, jako wartość dwustu kilkudziesięciu punktów, pochodzących z nierozegranego *wista preferansa*, z przeznaczeniem tychże na korzyść Instytutu moral: zanie: dzieci. — Idąc za chwalebnym przykładem Pana J. K. w *Kurjerze* N° 85 ogłoszonym, z miłą chęcią przeznaczam wygranego w tych dniach w pewnym domu przy *Saskim* placu, rs. 1 dla Wdowy przy ul: *Leszno* N° 675. W. R. S.

(A. n.) Mój *Redaktorze!* ty który tak chętnie wszystko ogłaszasz, co tylko może posłużyć do wygody Publicznej, donieś także i to, że P. *Łaszkiewicz Restaurator* pod *Złotą Gruszką*, przy ul. Rymarskiej, gdzie dają tak smaczne a razem tanie obiady, sprowadził prawdziwy *kwargel*, to jest ser *morawski* prosto z *Kesmarku*. Ser ten oprócz innych zalet, służy arcy-pomocnie ku sumiennemu trawieniu wszystkich skonsumowanych przysmaków, a że jest dość ostry, a ogledny więc gospodarz, dla chcących *zneutralizować* jego *pikanterję*, zaopatrzył się w doskonałe *Plutzer-bier*, to jest bardzo smaczne piwko w kamionkach, z którymi mam honor pisać się twoim najniższym sługą.— W. K.

Pomiędzy wszystkimi dotąd znanymi kosmetykami *Paryżkami*, dla nadania białości i delikatności cerze, wystąpił o raz pierwszy w szranki w świecie modnym, walcząc o pierwszeństwo, wyrób *angielski* fabrykanta *Rigge* pod nazwą *Milk of Rose* (mleko różane). A lubo ciężkie miał zadanie nowicjusz z ustalonymi już w swej sławie wyrobami *paryżkiemi*, lecz wyszedł z walki z nadzwyczajną chwałą, bo nadać delikatność i świeżość cerze, to dla niego było nie dosyć, lecz spędzić ogorzeliżnę, plamy żółte i wszelkie wyrzuty z ciała, nadać twarzy życie kwiatu róży, to jego zalety, przez które wstawiając się, dopiął, iż teraz w *Paryżu* i *Londonie* żadna modna gotownia bez niego obejść się nie może. Kto zapragnie spróbować tego kosmetyku, znajdzie go w handlu P. A. *Kowalewskiego*, na *Krakowskiem-Przedmieściu* w domu pod Nr 447.

Wczoraj bawiono się w dzień *pierwszy Kwietnia*, czyli w *prima Aprilis* na wszystkie strony. Tu posyłało pudła, tu cukierki, tu listy, tu paki, a wszystko to puste, wszystko połączone z niewinnym żartem. Między innymi tego rodzaju figlami, przyniesiono do jednego domu przesliczny kwiat *białej kamelji* w doniczce, który za dotknięciem rozsypał się zupełnie, pozostawiając tylko puste patyczki. Tak bowiem liście jako i sam kwiat, były doskonale naśladowane z papieru *zielonego* i *białego*.

Już kilkakrotnie zwracaliśmy uwagę na wypadki, pochodzące z braku dozoru przy dzieciach; pomimo to jednak, nowy smutny przykład wydarzył się onegdaj w *Warszawie*. W dniu tym bowiem o godz. 5tej po południu, żona Czeladnika stolarskiego, w domu pod Nr 307/s zamieszkała, wyszedłszy z mieszkania, pozostawiła bez dozoru troje małoletnich dzieci, z których *Tomaszek*, lat 2 liczący, bawiąc się około wanienki napełnionej wodą, wpadł główką do tejże wanienki, a nie mogąc wydobyć się, przez zalanie wodą, życie postradał.

Od lat kilku fabryka P. Karola *Mintera*, wyrabiała podstawy mieszczące na wale ruchomym zapas szpagatu i powróży tego ostrze do przecinania. Jest to sprzęt dla handlowi stanowiący całość bardzo wygodną do przedstawiania tam gdzie właśnie się co zawija. Fabryka robiwszy obecnie znaczniejszą ilość tych podstaw, jest w możnościniżenia ceny do rs. 1 k. 50, co niezawodnie bardziej jeszcze wpłynie na upowszechnienie tego dogodnego sprzętu.

Onegdaj, pisze pod dniem 27 z. m. jeden z naszych *nadwiślańskich* korespondentów, byliśmy świadkami majestatycznego przepływu dwóch statków parowych, *Xięcia Warszawskiego* i *Krakowa*. Zdawało się słychać było szum kół walczących z przeciwnymi prądami znacznie wezbranej *Wisły*, i jak powiada *Wincenty Smaczniński* w jednym z utworów swoich:

Z hukiem szumi w kotłach wrzawa,
Do góry czarny dym bucha,
W przechodniach wzrasta obawa....
Z żywiołem żywioł śmiała walkę toczy,
Ogień i woda idą o wygrana,
Zbrojne potęgą niczem nie wstrzymają.
Ogień pod wodą, wodę kruszec tłoczy...
Ruszają się wartkie koła,
Postępuje karawana,
A natura zadumana,
Zrywa wawrzyń z swego czoła,
I zdobi dowiecipu skronie.

Nadbrzeżna ludność uprzedzona o zbliżaniu się wyprawy naszych *Argonautów*, co wprawdzie nie po *złote runo*, ale po *złotą sandomierkę* zdążają, tłumnie się zebrała na wyniosłym cyplu *nadwiślańskiego* wybrzeża, i sympatycznie powitała i naszą *eskadryllę* i dzielne jej osady. Zdało się, że pod wpływem tych przyjaznych spojrzeń, *paropływy* raźniej i dumniej przeciw odwiecznym nurtom poszybowały, a z serc widzów żywsze jeszcze życzenia pogoniły za temi zwiastunami, coraz większego rozwoju komunikacji i ruchu handlowego. Krótko jednak trwałoby uroczyste widzenie, bo i *paropływy* i *gabary*, wedle słów tegoż poety:

Bez skrzydeł, chylży niżli orły pędzą....
A zdziwion wynalazkiem cały ród sokoli,
Iść na wyścigi nie śmie, i podziwiać woli.—

Będąc w *Warszawie*, po zrobieniu sprawunków, miałem wyjeżdżać, ale przypomniałem że pora mieć nowy *kapeluszyk*; wstępuję trałem na *Miodową ulicę* do P. *Wojczyckiego* Nr 489, gdzie obok przystępnej ceny, mogę wyrzec śmiało, iż znalazłem czegom żądał.— K. B. Obywatel z prowincji.

Przepraszamy Szanownego Autora P. K. artykułu o dziełku *Pokrzywy Literackie*, że w piśmie naszym nie możemy go umieścić; albowiem takowy sprzeciwia się przyjętym przez *Kurjera* zasadom.

Amatorom *ryb*, ale *ryb* co się zowie, jako to: *szczupaków* nadziewanych lub z sosem, *sandaczy*, *linów* smażonych, polecamy handel Pani *Silberstejn*, przy ulicy Rymarskiej; mianowicie też *Piątki* odznaczają się w tym względzie, i dla tego znaczną ilość prawdziwych gastronomów ściągają. A że jak mówi stare przysłowie: »Post rybes, vinum bibes» otóż i przezorna gospodyni zakładu, nie zapomniiała o tym ważnym szczególe i zaopatrzyła piwnicę jak należy w to wszystko, co nie tylko po *rybach* ale i po *grzybach* do poszlukania służy.

Ktoby w czasie podróży za granicę, potrzebował opieki Lekarskiej, raczy zgłosić się do Doktora Medycyny Nro 406 na *Krakowsko-Przedmieściu*.

Moments de tristesse (w guście mazurka), skomponowane na pjanoforte przez Teodora *Einert*, wyszło

z druku, i jest do nabycia w Składach nót muzycznych G. *Sennewalda*, R. *Fridleina* i Ig: *Klukowskiego*.

Dla wzbogacenia nowościami tak magazynu mód, jako i składu kwiatów, piór i t. p., PP. *Sobolewscy*, właściciele magazynów przy ulicy Senatorskiej, udali się wczoraj rano do *Paryża*.

W tych dniach przybył do *Warszawy*, Artysta trup-py Panny *Rachel*, JP. *Rafael Felix*. Artysta ten jest rodzonym bratem słynnej Panny *Rachel* (*Felix*), i z nią to wspólnie w czasie jej wycieczek za granicę, występuje w różnych odgrywanych dziełach dramatycznych, mianowicie w rolach *kochanków* (*jeunes premiers*).

Wczoraj w Teatrze Wielkim po Baletcie *Gizella*, przywołani: Pani *Turczynowicz* 3-kroć, i Pan *Alexander Tarnowski* 2-kroć.

Kurs wczorajszy: Za imperjały dają rs. 5 k. 16. Za dukaty holenderskie nowe ważne dają rs. 3 k. 1¹/₂. Listy zastawne nowe, za 100 zł. żądają rs. 14 k. 98¹/₂; wartość kuponu k. 16¹/₂.

Opóźnione z zagranicy poczty, nadeszły dopiero wczoraj wieczorem.

W *Rawie Mazowieckiej* dzień 28 Marca r. b. zajął śliczną wiosenną pogodą, południe ozłociło słońcem całą okolicę, lecz nagle zgasł blask dzienny po południu o godz. 5ej, chmury ciągnące od zachodu pierwszy raz tego roku brzemiennie w błyskawice, zapowiały zbliżającą się burzę. Wielu z przesądnych słysząc w oddaleniu pierwszy raz grzmoty potrzęsali monetą, aby się ich pieniądze trzymały przynajmniej rok cały. Czarnych chmur zastony, przy spokojnem powietrzu zwolna się posuwały, a w miarę zbliżania się do miasta i grzmoty się zwiększały, tak dalece, że wszyscy mieszkańcy z jednem uczuciem trwogi ukryci w domach, godzinę całą oczekiwali końca przestrchu. Przez godzinę, 13 piorunów uderzyło w mieście i jego okolicy, przy mniejszym lub większym po każdym uderzeniu, deszczu, a za 6m uderzeniem i grad obfity padał, przezco noc była zimna. Piorun jeden przedarł mchu powłokę i odkrył łuki sklepienia wieży, tej jedynej pozostałości z zamku *Rawskiego*, gdzie się odbywały zjazdy *Województwa*. Tu niegdyś między innymi był zatrzymany syn naturalny *Gustawa* Szweda w czasach płdrowania przez niego tejże ziemi. Burza o godzinie 7 wieczorem minęła miasto, i na wschodzie zesła z widnokre-gu *Rawskiego*, po nad *Roszkową-wolą* w okolicy rzeki *Pilicy*. Nadto, we wsi *Wysokienice* dwie mile od *Rawy*, piorun wpadł kominem do chaty *Pawła* i *Mateusza* braci *Bobrowskich*, w chwili gdy ciż wraz z żonami i dziećmi niedaleko komina przy wieczery siedzieli. Skutkiem tego, syna ich *Pawła* lat 5 mającego na śmierć zabił, córkę ich *Elżbietę* lat 16 mającą, poparzył, a żonę *Mateusza* raził w nogę, która jej odrętwiała zupełnie. Dziewczynka jednak rok mająca którą na rękę trzymała, szczególnym i zarazem szczęśliwym trafem ocalała. Nadto jeszcze raził także syna *Mateusza*, to jest 14 letniego *Jana* i córkę *Małgorzatę* lat 9 liczącą. Przestrch biednych włościn był niesłychany, bezzwłocznie udzielono im wszystkim pomoc lekarską.

Ostatnie wiadomości otrzymane z *Anglii* pod d. 24 Marca, są nieco pomyślniejsze. Krajowe zboże pomimo złego gatunku otrzymało najwyższe zeszło-tygodniowe ceny. O zagraniczną *pszenicę*, więcej się pytano i sprzedający wyższe ceny stawiali, opierając się na niepomyślnych co do urodzaju, wiadomościach z kraju. Ciągłe i obfite deszcze trwające od początku Marca, zagrażają według zdania *angielskich* rolników przyszłym zbiorom.— We *Francji* i *Anglii*, odmiana w cenach niezaszła.— Na *Gdańskim* placu w tym tygodniu małe partje znalazły odbył; 11 łasztów wagi 126 f. h. ordynaryjnej *pszenicy* sprzedano po 340 guld: (korzec 3 rs. 83¹/₂ kop.); 20 łasz: starej dobrej *pszenicy* ze spichlerza wagi 130 f. h. po 395 guld: (korzec rs. 4 k. 45³/₄); z 25 łasztów wagi 128 f. h. z odstawa na wiosnę po 375 guld: (korzec rs. 4 k. 23¹/₄).— Inne gatunki zboża w tej samej utrzymują się cenie. Żegluga morska otwarta, i do *Anglii* już kilka okrętów ładuje się.— *Gdańsk* d. 29 Marca 1851 r. *Makowski, Kendzior et Com.*

ANGLJA. — Z *Boneo* otrzymano wiadomości o sporach pomiędzy *Anglikami* i *Hiszpanami*. — Z *Dublina* donoszą, że tam kandydat wolnego handlu został wybrany do parlamentu.— Niecierpliwie wyglądają przedstawienia budżetu w izbie, przy którym los gabinetu rozstrzygnięty zostanie.— Pierwszym, który rozpakował rzeczy przysłane na wystawę, był Agent *Beja Tunetańskiego*; przysłane z *Tunis* przedmioty, będą ciekawe; pomiędzy innymi, mówią o tualacie nader kosztownej, która w katalogu *tunetańskim* nosi nazwę: *Ubiór piękności, gdy wychodzi z kąpieli*.

AUSTRIA. *Wiedeń* 26go *Marca*. — Minister skarbu *v. Krauss*, postanowił tylko oszczędnościami dojść do równowagi w budżecie. — Z powodu niskiego kursu papierów *austrjackich*, sygara sprowadzane z zagranicy, będą o trzecią część prawie wiecej kosztować jak dotąd.— Przemysłowcy postanowili gabinetowi złożyć adres, z podziękowaniem za wzmocnienie celnego kordonu. — Hr: *Adam Potocki*, kupił majątek *Lobzów* pod *Krakowem*, i tam założy szkołę agronomiczną. — We *Lwowie* znacznie powiększają garnizon. — *Bandy cyganów* rozpędzone z *Wegier*, udają się pod *Wiedeń*; niedawno żandarmerja schwytała ze 30, reszta bandy uciekła.— Otwarcie wolnego portu w *Wenecji*, wkrótce nastąpi; patent *Cesarski* rozciąga to prawo do całego portu i miasta *Wenecji*; to postanowienie wywrze wpływ niezmierny a korzystny. — *Prusy* pod pewnymi warunkami nie sprzeciwiają się przystąpieniu *Austrji* całej do związku *niemieckiego*. — W ciągu *Kwieśnia* spodziewają się ogłoszenia praw, uważanych za konieczne dla zniesienia stanu obłączenia. — W końcu z. m. okradziono we *Lwowie* *Kościół* *Śtej ANNY*. Złoczyńca zakradł się oknem po drabinie, i zabrał kasę bracką i trzy srebrne *vota* z przed obrazów w *Ołtarzu*.

FRANCJA. *Paryż* 26go *Marca*. — W tych dniach Prezydent *Rzplitej* zwiedzał kilka fabryk większych. — *Xżęta* domu *Orleańskiego* wrócili do *Claremont*. — Znowu krąży wieść, że Hr: *Chambord* uda się do *Londynu*, i że *legitymści* tutejsi myślą liczną pielgrzymki tam odbywać. Robotnicy którzy zechcą w tym celu udać się, otrzy-

mują 15 fr., przejazd do *Londynu* i na powrót.— Arcy-Biskup *Paryża* przyjmował wszystkich Proboszczów stolicy, którzy mu swój hołd składali zbiorowo.— Do *Algierji z Tulonu* wyprawiono posiłki.— Spokojność w *Paryżu* zupełna pomiędzy ludnością, ale pomiędzy politykami ruch wielki z powodu spodziewanych wniosków o przejrzenie i zmianę ustawy.— Tylko 6ciu członków Izby prawodawczej sprzeciwiało się zakupieniu wielkiej lunety paralaktycznej dla Obserwatorium *Paryżkiego*, za 90,000 fr.

NIEMCY.— Głoszą, że gabinet *austrjacki* myśli *Węgry* połączyć z *Morawją*; *Galicję* i *Siedmiogród z Śląskiem* austr.; by przez to ułatwić wstąpienie całej *Austrji* do związku *Niemieckiego*.— Wielu żołnierzy i oficerów rozwiązanej armii *holsztyńskiej* zaciągnęło się do służby *brezylijskiej*.— Z *Palatynatu* donoszą, że liczba zbrodniarzy tak się powiększyła tamże, iż sądy muszą częstsze posiedzenia odbywać.— W *Drezdnie* Król podpisał nowe prawo o prasie.— Gabinetem *pruskiemu* i *austrjackiemu*, przedstawiono zupełne plany restauracji, i te dobre przyjęcie znalazły.— *Austrja* ma zamiar zaprojektować w *Drezdnie* ustanowienie stałej komisji celnej związkowej.— W *Kassel* spodziewają się nowych praw o organizacji wojska i sądownictwa. Sądy wojenne ciągle są czynne; powołano przed nie urzędników kassy państwa. W *Frankfurcie* wiele dawano wiarę pogłosce o porozumieniu się *Austrji z Prusami*.

PRUSY.— Izba druga zatwierdziła przyjęcie od razu całego kodexu kryminalnego, równie jak ustawy przechodniej.— Wybór Komisji do rozbioru prawa o prasie w 2ej izbie, wypadł na korzyść lewej.— Zdrowie Xięcia *Wilhelma* nie polepsza się wcale.— Wielu oficerów *Szleswig-Holsztyńskich* i żołnierzy, którym nie brak na zasobach, myśli udać się do *Ameryki*, i tam założyć kolonję *Szleswig-Holsztyn*.

TURCJA.— *Omer* Basza atakował do d. 15 z. m. powstańców *bośnijskich* w *Jawza*; zamek tameczny zupełnie jest postrzelany; ogień był tak mocnym, że go w *Baniatuka* słyszano. Powstańcy cofają się przez *Pridor*; sądzą powszechnie, że to będzie ostatnie ich spotkanie z wojskami *Seraskiera*, i że spokojność w tej prowincji przywróca, na czem Chryścjanie tameczni, przez powstańców uciśnięci, wieleby zyskali.— Flota *turecka* z 6000 wojska, ma wypłynąć na morze *Adryatyckie*, i wojsko wysadzić na brzegach *Krainy*.

WŁOCHY.— Hrabia *Chambord* w *Wenecji* zjedzie się z Cesarzem *Austrjackim*.— Rada miejska postanowiła popiersie **PAPIEŻA** umieścić w sali obrad wśród popiersi innych **PAPIEŻY**, którzy względem kraju wielkie położyli zasługi.

ROZMAITOŚCI.— Znany pisarz *włoski* *Cezar Cantu*, którego obszerne i znakomita *Historja Powszechna* na wszystkie niemal języki żyjące jest przełożona, pracuje obecnie nad historją romantyzmu w *Niemczech*, podobnie jak przed laty wydał historję romantyzmu we *Francji*. *Cantu* liczy się bez wątpienia do najrozważniejszych ze wszystkich pisarzy *włoskich*.— W bliskości *Cieplic*, przy drodze do *Brux*, obwiesiła się temi dniami kobieta. Drożnik odwiązał tę nieszczęśliwą, i postął

po żandarma; ten wkrótce nadbiegł, i zaraz wziął się do środków przywrócenia samobójczyni do życia; dobywszy szczyryka, puścił jej krew, i to z najpomyślniejszym skutkiem. Zamiesiono kobietę do szpitala, gdzie już wyszła z niebezpieczeństwa.— Ogólna długość ukończonych w r. 1850 linii telegraficznych w *Austrji*, wynosi mil 250, z których 105 podziemnych, a 145 nadziemnych. 15 stolic połączonych już jest z *Wiedniem* linjami telegraficznymi. Ogólna długość wszystkich ukończonych linii w *Austrji*, wynosi 486 mil, które w 3ch punktach (*Oderberga*, *Bodenbachu* i *Salzburgu*) łączą się z telegrafami zagranicznymi.— Jedna z kronik miasta *Halli*, w rękopismie będąca, przedstawia fakt dowodzący prawdy tego, co już *Tacyt* o *Niemcach* pisał: »Anno 1532, trzy siostry szlacheckiego rodu imieniem *Friederichs*, rodem z *Eltershofen*, przyszły latem z *Halli* do *Johannistag*, do młynarza *Michała*, wypity, nie nie jedząc, 32 miar najlepszego wina, zapłaciły za poczestne, i przed nocą powróciły spokojnie napowrót do *Halli*.»— W pewnym towarzystwie na zesłorocznem wieczornem zebraniu, młody jeden Adwokat rzucił myśl, aby po spisaniu z jednej strony imion wszystkich panien i wdówek, z drugiej zaś kawalerów i wdowców, tak jedna jak druga strona ciągnęła na losy, pojedyncze z imionami karteczki. Po czternaście osób z każdej płci, przystąpiło do ciągnięcia tej szczególnej loterji; ale co szczególniejsza, że w zesłym karnawale, ośm z tych zrządzeniem losu utworzonych par, na szlubnym stanęło kobiercu. Tę niewinną receptę podajemy do wiadomości i stosownego użycia.— W czasie kampanji 1814 roku, *Napoleon* wchodząc do pewnej gospody, zastał ładną dziewczynę palącą kawę. »Jako?», zawołał, »i ty używasz zakazanego towaru?« »Broni mnie **BOŻE!**« odrzekła dziewczyna co przedzej piecykiem obracając, »wszak *Wasza* Cesarska Mość widzisz, że ja właśnie ten towar palę!« *Napoleon*, za tę odpowiedź, dał jej swego *złotego imiennika*.— Na jednym z szyldów czytaliśmy napis: »Skład pachnideł do perfumowania *służących*«; a w innym znów miejscu: »*Miód* na *wchód*.«

S Z A R A D A.

Pierwsza płynie, płyną też i *drugie* i *trzecie*,
A gdzie są *wszystkie* dobre, tam skutek znajdziesz.
(Zesła Szarada *Pierogi*).

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Cielecki Józ: Oby: z Lenie wielkie nr 594; Cloxe Marceli Oby: z Berlina nr 613; Cazelli Maurycy Oby: z Florencji nr 634; Korewa Artur Oby: z Rybienka nr 556; Lasocki Stefan Oby: z Gieszyna nr 476; Rogalewicz Konst. b. Urzęd: z Ces. Ros: nr 1245; Szmiddecki Fr: Urzęd: z Poznania nr 492; Wroński Bron: Ob: z Siennicy nr 476; Walewski Piotr Oby: z Parzymiecha nr 634.

Wyjechali: Adlerberg Pułko: do Nowogięrgiewska; Czarnocki Wojc: Oby: do Siennicy; Dąbrowski Henr: Oby: do Głuszyna; Grabowski Kajc: Oby: do Wirkowic; Górski Józ: Oby: do Szwarocina; Baronowa Lewensztern Żona Jenerała do Petersburga; Okunew Rad: Honc: do Rzymu; X. Skalski Jak: Pleban do Horodyszczca.

DONIESIENIA.

Ktoby miał do sprzedania lub wydzierżawienia na lat kilka, **ROLONJĘ** złożoną z kilku włók ziemi, obfitującą w siano, z wygodnym Domem mieszkalnym i Ogrodem, raczy nadesłać swój adres na ulicę Chmielną pod Nr 1524, na dole po lewej ręce.

SZAL prawdziwy turecki, biały, rzadkiej piękności, jest do sprzedania za pomірną cenę, w Magazynie P. Mathiasa Cohn, naprzeciw Kościoła XX. Kapucynów.

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania **MEBLE** świeżego fasonu i w najlepszym stanie, mahoniowe: Kanapa, 6 Krzesel, i 2 Fotele, włosm wypchane, na sprężynach, włosienicą pokryte, Stół duży w nowym guście przed kanapę, Stolik do kart, i Stolik damski. Komoda jesionowa, Szafa do xiązek, duże Lustro i Zegar stolowy, i inne rzeczy, wszystko w najlepszym stanie, można nabyć za mіerną cenę. Wiadomość na 1m piętrze przy ul: Podwał pod Nr 510; — także dla wyprzedającego się, potrzebny jest **POKÓJ** z Przedpokojem, od 1 Rwiertnia. Wiadomość nadesłać jak wyżej.

Podając do wiadomości powszechnej, że **SPECYFIKACJA** Lombardowa, wydana za Nrem 12,684 należąca do Biletu Zastawu Nro 12,684, zaginęła; wzywa każdego w czyich rękach takowa znajdowałby się mogła, ażeby w przeciągu 6ciu tygodni od daty ostatniego niniejszego ogłoszenia czyli od dnia 2go Rwiertnia r. b., do Dyrekcji Lombardu, w Ratuszu przy ulicy Senatorskiej, posiadzenia swe odbywającej, zgłosił się, i prawo posiadania onego udowodnił; gdyż po upływie tego terminu, nowy Duplikat zagubionej Specyfikacji, temu tylko, za poprzedniem opłaceniem przypadającej należności, wydany zostanie, którego nazwisko w xigach Dyrekcji Lombardu jest zapisane.

SER SZWAJCARSKI, krajowej fabryki, sprzedaje się w cilych kręgach, przy ulicy Długiej pod Nrem 584.

Zgubiono w Błoniu, **SARIEWKĘ** z kordonku szafirowego, spód sukiewki oranż, w której było pieniędzy zł. 400, para Kołczyków złotych emaljowanych, w kształcie liści od winogrona, ciemno-zielona emalja, i przy każdym kołczyku po parę pereł. Łaskawy Znalazca, gdyby żądał, może zatrzymać pieniądze, a kolczyki zwrócić do Drukarai Rurjera.

Uprasza się Osobę, która w d. 23 z. m. na schodach prowadzących do Amfiteatru w Wielkim Teatrze, od jednego z Łożmajstrów, wzięła do czasowego użycia **LORYNETĘ** czarną, z fabryki Pika, a takowej przy wyjściu niezwróciła, ażeby ją odesłać zechciała na ręce Weterana Łukasiewicza, przy wejściu do Teatru, a to dla uniknięcia poszukiwań.

Dnia 30 z. m. w przechodzie Nowym-Swiatem i Krak.-Przedm., zgubiono na trotoarze spacerowym, **BROSZĘ** złotą emaljowaną. Poszkodowana, odzywa się do sumiennego Znalazcy, że Broszta, oprócz swej wartości, jest upominkiem familijnym, a zapewniając przywoitą nagrodę w złożeniu ofiary dla ubogich, donosi, że mieszka w domu Grancowa pod Nr 1582, gdzie wskaże Rządca. — W.

Kommissarz Administr: Cyrk: 7 i 8 M. Warszawy. — Na mocy upoważnienia JW. Prezesa Tr: Cy: Gub: Warsz: w Warszawie, d. 17 (29) Marca Nr 2738, podaje do wiadomości, iż pozostałość po zmarłym Dawidzie Butzmam, składająca się z Garderoby, Bielizny i t. p., w d. 23 Marca (4 Rwiertnia) r. b. o godz: 11 z rana; pod Nr 1058 przy ulicy Grzybowskiej, przez licytację publiczną, sprzedaną zostanie. — Assesor Kollegjalny, *Duczyński*.

We wsi Chrzanów, wiorst 3 od Stacji kolei żelaznej Grodzisk, jest znaczna ilość do sprzedania **SZCZEPÓW** jablonkowych, różnych gatunków.

Świeżego nasienia **KONICZNY** czerwonej, złożono znaczną partję w k-mis w handlu Koelichena przy ulicy Długiej i Przejazd, gdzie w mniejszych i większych partjach nabyć go można.

MEBLE: Kanapa, 12 Krzesel, 2 Fotele, 2 Stoliki do kart, Stół owalny, Stół do pisania i Parawan, wszystko jesionowe; oraz 2 Stoły kuchenne, 2 Łózka, jedno do kuchni, z powodu wyjazdu, są do najeścia na 7 miesięcy, po 3 rs. miesięcznie, każdego czasu. Wiadomość pod Nr 1662 przy ulicy Mokotowskiej, w bramie na lewo, na dole.

Podpisana ostrzegam publicznie niniejszem, iż płacąc wszystko gotowem i pieniędźmi, nie upoważniam nikogo do zaciągania w mem imieniu jakichkolwiek bąd długów, ani brania na mój rachunek jakichkolwiek bąd rzeczy, gdyż z tąd wyniknąc mogące reklamacje, przez podpisaną płacone nie będą. — Franciszka *Broniec*.

Do moich Składów: w Gościnnym Dworze za Żelazną Bramą pod Nr 118, pod Krową Tyrolską, i przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 1315, w domu zwanym Sułkowskich, w Sklepie Nr 3, nad-

szedł świeży znaczny transport **MASŁA** Litewskiego, które sprzedaje się: Masła solonego świeżego, zdatnego do chleba, funt po kop: 17½, do potraw po kop: 16 funt, Masła w najlepszym gatunku bez soli, funt po kop: 18. — H. *Lungman*.

DOWÓD Banku Polskiego, wydany w dniu 3 Października 1850 r. Nr 10,086, na zastawioną Obligację Cząstkową Nr 72,001, Serja Nr 721, przypadkowo zaginął. Znalazca raczy oddać do Rantoru Gazety Rządowej; żadnego bowiem użytku z takowego mieć nie będzie, bo stosowne zastrzeżenie w Banku Polskim uczynionem zostało.

Artylleryjski Garnizon Alexandrowskiej Cytadelli niniejszem zawiadamia, iż w d. 28 Marca (9 Kwietnia) r. b. o godz: 10 rano, odbywać się będzie przy Garnizonie licytacja, na sprzedaż nieużytecznych i niepotrzebnych Przedmiotów i Metali, mianowicie: Żelaza łąmu, Żelaza laanego, Kożuchów i innych rzeczy. Każdy zatem mający chęć zakupienia takowych, winien zgłosić się do Cytad: w dniu i czasie wyż oznaczonym, z odpowiednią kaucją i świadectwem na prawo przystąpienia do licytacji, bez czego przypuszczonym nie będzie.

SLEDZI holenderskich, w ahtelkach; oraz pół-Holenderskich w małych baryłkach i dużych beczkach; pół-GASER Szteftyńskich świeżych, dostać można w handlu Win i Korzeni przy ulicy Śgo Jana pod Nr 2, pod znakiem Wieloryba; jakoteż **WINA** francuzkiego Chateau de Grée w dobrym gatunku, po rs. 1 k. 80; Wina czerwonego, St. Julien, Chambertin, Wina Węgierskiego starego i świeżego, w różnych gatunkach, Reńskiego, Hiszpańskiego Malaga, Madera, które po cenie umiarkowanej odstępuje.

Znakomite **DOBRA** pod Lublinem położone, są do wypuszczenia w administrację poręczającą. O ilości poręczyć się mającego czystego dochodu, wysokości i jakości żądanej kaucji, nie mniej o wszelkich innych warunkach, dowiedzieć się można u Dominika Zielińskiego Patrona w Warszawie, pod Nr 550 zamieszkałego.

TRYKI młode **MERYNOSY**, rassy Lichnowskiego, odznaczające się gęstością, cienkością i delikatnością Wełny, są do sprzedania w każdym czasie w Dobrach Dziadoszyn i Słupów, Powiecie Miechowskim, po cenach nader umiarkowanych.

Dwa **KOCZE** na wiszących resorach, z tych jeden z kufkami podróżnemi, są do sprzedania za pomірną cenę. Wiadomość każdej chwili u Stróżów w Magazynie Rządowym Drzewa przy ulicy Bugaj pod Nr 2602 i 3.

Dwa **FOLWARRI**, o miłę od miasta Białobrzeg, w Gub: Radomskiej, o wiorst dwie od szose, w których jest wysiewu kocy 200, w gruntach w połowie pszennych, siana fur 150, lasu włók 9, są do sprzedania z wolnej ręki, z inwentarzami lub bez. Wiadomość w handlu Win i Korzeni Juljana Restler przy ulicy Elektoralnej pod Nr 797, lub na gruncie u Właściciela.

FABRYKA LUSTER IZYDORA SILBERBERG,

przy ulicy Nalewki w domu dawniej Posnera, a teraz L. Libas, pod Nrem 2247 lit: A.

Ma zaszczyt donieść Szan: Publiczności, że jak zwykle, tak i na nadchodzący kwartał, przysposobiła w obszernych salonach, znaczny zapas **LUSTER** różnej wielkości, bez ram; jakoteż w ramach bogato pozłacanych; oraz palisandrowych, misternie rzeźniętych; tudzież **LUSTRA** stojące (Trumeau), i t. p.; wszystkie w najświetniejszych fasonach. Wybór tych jest obecnie tak znaczny, że poczynając od **LUSTERER** najmniejszych, po zł. 1 gr. 24 (Nummer-Glas), służących do najskromniejszego gospodarstwa, aż do okazałych **Zwierciadel**, po zł. 2,000, do ozdobienia najbogatszych Salonów. Nadmieniam przytem, że sprzedaje takowe po **CENACH** fabrycznych **ZNACZNIE ZNIZONYCH**, dotąd niepraktykowanych. Fabryka ta podejmuje się także **Reparacji** uszkodzonych Luster za umiarkowanym wynagrodzeniem; uszkadzania obstalunki z Prowincji, i z Cesarstwa Rossyjskiego, najpunktualniej.

W domu Kowalskiego przy ulicy Śgo Jana w Krakowie, jest do nabycia 64 sztuk **OBRAZÓW** celujących z Galerji ś. p. Hrabiego Karola Wodzickiego pochodzących, a mianowicie z włoskiej Szkoły, Familja Sta, przez *Guido Romano*. Obrazy znakomite Szkoły Flamandzkiej i Niemieckiej: Obraz oryginalny *Hamiltona*, Malowania na marmurze Florenckim z ruinami naturalnem; Sztuki różne na miedzi; Obrazy pastelowe *Młodość i Starość*, *Bachantka*, *Hippokrates*; Portret Hiszpana przez *Holbeina*; Obraz wielki *Amor i Psyche*, i t. d. Życzący nabyć takowy Zbiór, zgłosić się zechcą franko, pod adresem W. *Olearskiej*, zamieszkałej w powyższym domu, na 2gim piętrze.

LUSTRO wielkie (trumo) stojące, w wspaniałych mahoniow: ramach, megące być ozdobą salonu, lub comptoaru, jest do sprzedania za połowę dawniejszej ceny, pod Nr 930, obok Kościoła Śgo Karola Boromeusza, na dole, wszedłszy w podwórze polewej stronie. Widzieć go można od godz: 10 do 6 z południa.

Właściciel dóbr Russinowskich, w Gub: Płockiej, o ćwierć mili od M. Rypina położonych, życzy sobie przez entrepryzę odbudować **MLYN** wodny i Tartak; następnie tenże wypuścić w długoletnią dzierżawę, wyszlamować kilku morgowy Staw i wykopać ze 30,000 pretów rowów rozmaitej szerokości. Chcący się podjąć wykonania tych robót w ogóle, lub której z nich szczegółowo, zechce się zgłosić listownie, do właściciela dóbr, franko do M. Rypina.

O 4ry dni drogi, dylizansem, do dóbr w Imperjum położonych, potrzebnym jest **NAUCZYCIEL** muzyki, któryby mógł uczyć kilku Chłopców Dworskiej Orkiestry, należycie już usposobionych. Wiadomość do godziny 10 rano każdego dnia, w mieszkaniu pod Nr 467 b przy ulicy Senatorskiej, wprost XX. Reformatów, na 2m piętrze od frontu, ze schodów w lewo.

2000 centnarów **SIANA** pogodnego, razem lub częściami, jest do sprzedania w dobrach Okęcie, o werst 5 za rogatkami Jerolimskimi. Wiadomość na miejscu.

W domu Dra Lebrun, przy ulicy Królewskiej, od strony Krak-Przedm., Nr 412 c, są do najęcia od Wielkiej-nocy, **LOKAL** na 1m piętrze, złożony z 6u Pokoi, Kuchni angielsk., Spiżarni, Drwalni, i Piwnicy; **POKÓJ** Kawalerski, na 2m piętrze.— **PIWNICE** 4ry, obszerne i suche.

LOKAL na dole, składający się z obszernego Sklepu, 2ch Pokoi, Kuchni angielskiej, Piwnicy i t. p., przy ulicy Podwał pod Nr 529 i 30, w bliskości placu Zamkowego, do najęcia od Wielkiej-nocy r. b. Wiadomość u Właścicieli tegoż domu.

Dwie **OSOBY** młode, jedna usposobiona do szycia bielizny i sukien, życzy umieścić się w jakim domu za Szwaczkę; droga do obowiązku Panny służącej, lub Gospodyni jest uzdatniona, jako zaopatrzona w świadectwa. Wiadomość przy ulicy Freta pod Nr 268, w Sklepie Józefa Boneberger Blacharza.

ZARŁAD WYROBÓW CHEMICZNYCH

pod N° 527 przy ulicy Podwale, naprzeciw domu Dyzmańskich eksystujący.

Ponieważ mogę sobie pochwalić, iż **MASSA** do zaprawiania **PODLÓG** w różnych kolorach, z Fabryki mojej pochodząca, z powodu dobroci swej, trwałości w użyciu, jak niemniej z najlepszych gatunków Farb do jej składu wchodzących, zalecająca się, dotąd licznym żądaniom w tak znacznej ilości nie mogła być Szanownej Publiczności dostarczana; obecnie mam zaszczyt zawiadomić, iż na nadchodzące Święta przysposobiłem znaczny zapas takiej samej Massy do zaprawiania podłóg w różnych kolorach, którą na funty po cenach stałych sprzedaję. Biorącym zaś w większych partjach, stosowny rabat odstępuję. Drukowany sposób użycia Massy, przy częstkowej nawet sprzedaży, bezpłatnie udzielać będę.— *M. Giersz.*



W folwarku Ploskie pod Zamościem, jest do sprzedania **OWIEC** do chowu, Matek wysoko-poprawnych sztuk 300, od lat 2 1/2 do 6ciu, oraz Jałowiku sztuk 300, młodych maciorek i skopów. Życzący nabycia onych z Owczarni pewnej i w dobrej reputacji będącej, mogą obejrzeć przed strzyżą w wełnie, a po dokonanim kupnie, po Śłym Janie odebrać.

We wsi Sokołowie, między Zgierzem i Alexandrowem, w Obwodzie Łęczyckim, znajduje się Szczepów 2,000 do zbycia za bardzo pomierną cenę, jako to: Jabłek, Gruszek, Czereśni, Wisien Iłowych, Rengłodów, Węgieerek, Damascen, Mirabelów, Akacyj i Rasztanów. Wszystkie te Szczepy w bardzo pięknych gatunkach.

Poszukiwany **SPIRYTUS** do **MASZYNER** od **KAWY**, bez żadnego odoru, 94 próby Tralessa, jest do nabycia w składzie przy ulicy Trębackiej pod Nr 638, po cenach stałych, wynoszących na kwarcie kop: sr: 36.



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania garnitur **MEBLI** palisandrowych, jako to: Stół, Kanapa, 2 Fotele, 12 Krzesel i Łóżko; oraz Łóżko i Komoda jesionowe, przy ulicy Długiej pod Nr 572, na 2m piętrze od frontu.

KOLONJA, tuż pod Warszawą, za rogatkami Mokotowskimi, mająca rozległości włók jedną miary nowopolskiej, wraz z urządzoną już Cegielnią, Ogrodami owocowymi i warzywnymi, Domem murywanym o jednym piętrze, i wszelkimi innymi potrzebnymi zabudowaniami, jest do sprzedania. Wiadomość powziąć można w Handlu Antoniego Schuster (dawniej A. Zalewskiego) przy ulicy Wierzbowej Nro 473 lit: C.

Jeżeliby któren z **JWW.** i **WW.** Panów Właścicieli Domów w Warszawie, potrzebował **OSOBY** do Zarządu domu od każdego czasu, czyto za same tylko mieszkanie, czy też podług umowy; niech się raczy zgłosić do Kantoru P. Kaczanowskiego przy ul: Krak-Przedm: w domu Hr. Stan: Potockiego pod Nr 415; w razie zaś żądania, może być złożoną kaucja.

WĘGLE Kamienne Angielskie kominkowe, nadeszły, które sprzedają się z Berlinki, korzec po kop: 90. Wiadomość w handlu Towarów Żelaznych przy ulicy Krako-Przedm: pod Nr 427, obok Hotelu Saskiego.

OSOBA płci żeńskiej, lat około 40 licząca, obeznana dostatecznie z gospodarstwem wiejskiem, życzy wejść w obowiązki Gospodyni do Zarządu domu na prowincji, w bliskości Warszawy. Wiadomość w Hotelu W. Gersza przy ulicy Podwał, u Pisarza Hotelu, lub pod Nr 28 stancji.

SZAFY rozbierane, **KREDENSA** i **KOMODY**, są do sprzedania przy ul: Leszno pod Nr 723, wprost ulicy Karmelickiej, w podwórzu 3cim, u Stolarza.

DOBRA ziemskie Rostkowo i Turowo, w Pow: Przasnyskim, Gub: Płockiej, odległe o ćwierć mili od m. Powiatowego Przasnysza, na trakcie bitym szose, między Ciechanowem a Przasnyszem położone, mające rozległości włók miary nowop: 70, w których grunta pszenne, siana fur 200, lasu włók 9, posiadają nadto gorzelnię murywaną nową, odpowiednią ilość inwentarzy, zabudowania dworskie po większej części murywane nowe, są do nabycia z wolnej ręki. Wiadomość na miejscu, lub w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr 544, w podwórzu na 1m piętrze.

POKÓJ obszerny, nawet dla dwóch osób dogodny, z meblami, Stolem i innymi dogodnościami, każdego czasu do najęcia, pod Nr 572 przy ulicy Długiej. Wiadomość w Restauracji.— Ktoży z **WW.** Właścicieli Domów potrzebował **RZĄDCY**, za mieszkanie, raczy nadesłać adres w powyższe miejsce.

Przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1294, jest do najęcia **PIERWSZE PIĘTRO** z Balkonem, Stajnią, Wozownią i wszelkimi wygodami, od Wielkiej-nocy, lub od Ś. Jana.— W tejże posesji, są do sprzedania 4ry nowe **BRAMY** od wozowniów z okuciem; oraz **DOROŻKA** Ruska zwana Kiszka. Wiadomość u miejscowego Stróża.

DOBRA Zawady i Podoś w Pow: Pułtuskim, Gub: Płockiej, o mil dwie od traktu bitego szose Kowieńskiego, a o mil 4 od m. Pułtuska położone, mające rozległości włók nowop: 140, w tych boru włók 100, gdzie kilka tysięcy pni drzewa zdatnego do wody. Dobra te, mają grunta orne, w połowie pszenne, a w połowie żytnie, siana fur 300, rzekę rybną, młyn, tartak, majdany smółce, cegielnię, wa-

piarnię, z czego rocznie około 6-tysięcy dzierżawy pobieranej bywa. Mający zamiar założyć fabrykę Cukru, znalazłby wszelkie ku temu dogodności. Zabudowania są po większej części nowe, przytem gorzelnia i odpowiednia ilość inwentarży. Żądający nabycia powyższych dóbr, może się zgłosić na miejsce, lub też w Warszawie przy ul. Długiej pod Nr 544, w podwórzu na 1m piętrze.

SKŁAD GŁÓWNY

PORĘCZANYCH ZEGARKÓW, WYRABIANYCH W REKODZIELNI
CZAPEK I SPOŁKA W GENEWIE,
Urządzony jest w Kantorze W. SZYMONA TOEPLITZ w *Warszawie*, przy rogu ulic Leszna i Rymarskiej N° 737/s, na 1 piętrze.

W zamiarze przedłożenia Szanownej Publiczności ZNACZNEGO DOBORU PORĘCZANYCH ZEGARKÓW, wprost z naszej własnej rekodzielni z *Genewy* pochodzących, postanowiliśmy utrzymywać w *Warszawie* SKŁAD GŁÓWNY zaopatrzony w rozmaite gatunki Zegarków wszystkich odcieni mechanicznych, poczynając od Cylindrów aż do (Chronometrów) Czasomiarów. Co się tydzień istotnej wartości mechanizmu i zewnętrznych wytwornych ozdób, sądzimy za dostateczne powołać się na chlubną opinię, objawianą z różnych stron w Dziennikach publicznych, tak krajowych jak i zagranicznych. Odnośnie zaś do cen, te są stosunkowo umiarkowane. — Polecamy więc Szano: Publiczności nasze wyroby, iż wracamy uwagę na znajdujące się w Składzie powyższym KURANTKI (boite à musique). W skrzyneczkach tych, w obręb naszego zawodu należących, znajdują się zawsze będą najnowsze wyborowe sztuki najcenniejszych Kompozytorów.

Nasz Pełnomocnik, Pan ROMAN VOGEL, pod adresem W. Szymona Toeplitz w *Warszawie*, przyjmować będzie wszelkie obstalunki do obrębu naszej sztuki należące, (którymi w znacznej obfitości z różnych stron ciągle dotąd zaszczytani jesteśmy) celem dogodzenia Interessentom, za jego pośrednictwem wprost z nami komunikować się chcącymi, które to zlecenia dotrzymywać się będą punktualnie, w duchu zawartych umów specjalnych.

CZAPEK I SPOŁKA.

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania różne MEBLE, jako to: Sześląg, Tualeta, Fotel żelazny, Szafy, Komoda, Krolebka, Serwis do herbaty, Maszynki do kawy, Stołki, Kuchenne rzecezy, Sukiennice, Mantyla, Fatra męzkie i t. p., przy ulicy Mokotowskiej pod Nr 1675, na dole w ofieynie.



Mam honor zawiadomić Szan: Publiczność, że jak dawniej tak i teraz w fabryce mojej, odnawiam KAPELUSZE męzkie, choćby najbardziej zniszczone. Przerobione przemień Kapelusze nowym wcale nie ustępują, obok tego z powodu użycia przy ich przerobieniu gumy wodotrwałej, od deszczu są zabezpieczone. Takich Kapeluszy gotowych, jako też zupełnie nowych w najwspanialszych fasonach, dostać można u mnie po cenach bardzo umiarkowanych, w domu wprost Kościoła XX. Augustjanów przy ul. Piwnej. Przytem obowiązuję się odświeżeniu czyli odprasowaniu Kapeluszy z fabryki mojej wychodzących, bezpłatnie dopełnić. — Ig: *Kostrowiecki*.

PATENTOWANA FABRYKA LAKIERÓW

J. A. KRAUSSE

przy ulicy Bonifraterskiej Nro 2163,
wprost Kościoła.

Z nadejściem pory sprzyjającej malowaniu, lakierowaniu, i t. p. robotom, w rozlicznych potrzebach domowych, donosi, iż przysposobiła znanej powszechnie dobroci **FARBY OLEJNE, LAKIERY, POLITURY, WERNIXY** i dalsze tym podobne PRZETWORY, do rozmaitych gospodarskich użytków i porządków; zarazem Fabryka poleca się z **MASĄ** do ZAPRAWY PODŁÓG i POSADZEK, zszecznie przez siebie udoskonaloną, upraszając PP. KUPUJĄCYCH szczerzej z prowincji, aby na nadchodzące Święta z obstalunkami, wcześniej, wprost do Fabryki zgłaszać się raczyli.



Rośliny nowe i zagraniczne. — PP. Balme i Komp: Ogrodnicy i Pepinierzyści z Paryża, mają jeszcze zaszczyt uprzedzić PP. Amatorów kwiatów i drzew owocowych, iż odłożyli jeszcze swój wyjazd do d. 4 Kwietnia, z powodu, iż sprzedają codzień dosyć, aby tu pozostać. Obarują znowu PP. Amatorów znaczące zniżenie ceny z powodu ich wyjazdu. Sprzedawać będą za zaręczeniem, a chcąc się wyprzedać zupełnie, nie omieszkają czynić wielkich ustępstw w cenie. Skład ich znajduje się przy ulicy Nowo Senatorskiej pod Nr 476, w Hotelu Litewskim.



W dniu 26 z. m. z domu Nro 1298 a, przy ulicy Nowy-Świat, zginął PIES, wyżeł, z rasy kurlandzkiej, niski a długi, z wierzchu kasztanowaty, pod brzuchem na piersiach, szyi i pół ogona biały, łeb kasztanowaty, z strzałką, pod lewym okiem znak od skaleczenia, ogon kiciasty nieco zakrzywiony; uprasza się przetrzymującego onego, o odprowadzenie do powyższego domu, do Stróża Franciszka, za nagrodą Rsr. 3.

Z Kantoru Zleceń przy ulicy Wierzbowej Nr 473 c.

Osoba młoda, życzy umieścić się w jakim domu do dzieci, za Guwernantkę lub Bonę, która będąc upoważnioną od Rządu, posiada muzykę, język francuzki, nauki szkolne, początki języka niemieckiego, rossyjskiego, i roboty piękne, i może mieć opiekę nad Dziećmi. Wiadomość w powyższym Kantorze.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe ciepła 5.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 8 cali 7.

TEATR WIELKI. Jutro, wznowiona Opera *Zampa*; w której wystąpi pierwszy raz Pauna Pfeiffer-Płodowska, w roli *fiamilli*.

CUKIERNIA GROHNERTA.

Mam honor donieść Szano: Publiczności, iż na nadchodzące Święta Wielkanocne, przysposobiłem znaczny zapas rozmaitych **CUKIERKÓW** do ubierania Ciast i Babek, nieulegających żadnemu zepsuciu; oraz **SRÓRKI** pomarańczowe, lepsze niż Cykata w użyciu do Ciast i Babek; tudzież **KARMELEKI** piersiowe bardzo skuteczne od kaszlu i wszelkiej duszności, funt po kop. 60, (w paczkach opieczetowanych po kop. 15); także od chrypki, kataru i kaszlu: Cukierki słazowe, pectoralne, Bayodel, Caragen, Reglis, Boule de Gomme. Cukier owsiany, słomiany i z mchem Islandzkim, funt po kop. 45. — **MACZKI** w rozmaitych kolorach, funt po kop. 45, lat po kop. 1 1/2; **JAJKA** karmelowe, konserwowe, czekoladowe, rale i dragautowe otwierane z wyrobami w środku podług najnowszych modeli, i nader zastosowane do nadchodzących Świąt Wielkanocnych, po różnych cenach, jako to: po kop. 2 1/2, 5, 7 1/2, 10, 15, 22 1/2, 30, 45, aż do rubla sr. 1 kop. 50. — **OZOKOLADA** w różnych gatunkach, jako to: Turyńska Waniłjowa, funt po kop. 75; Hiszpańska Waniłjowa, funt kop. 60; Czekolada Waniłjowa i à la sainte, funt kop. 45; Korzenna Czekolada, funt k. 37 1/2; Czekolada Zdrowia, funt kop. 30; przednia korzenna Czekolada, funt po kop. 20. **KAKAO** w tabliczkach, Karakas Kakao, funt po kop. 45. — **KONFITURY** w różnych gatunkach, funt po kop. 45; Konfitury Ananasowe, funt po kop. 90. — **ESSENCJA** ponczowa ananasowa, kwarta po rsr. 1; w buteleczkach półkwartowych po kop. 50; Essencja ponczowa z dubeltową zaprawą ananasową, fleurs d'orange, malinową, kwarta po rsr. 1 kop. 20; w połowie, po kop. 60. — Rozmaite **CUKIERKI**, funt po kop. 45, 60 i 90; **RARMELEKI** najlepsze, funt po kop. 45; zwyczajne, funt po kop. 30. — Na nadchodzące Święta, będą przysposobione wyborowego smaku w różnych gatunkach **CIASTA**, jako to: **PLACIKI, BABRI, PASCHY, MAZURKI**; oraz wszelkie obstalunki przyjmowane będą. Na to wszystko, uprzejmie zapraszam Szanowną Publiczność.

C. Grohnert.

Ulica Senatorska, Ner 451, w domu przechodnim Rezlera.